

IX kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI ADMINISTRACJI I SPRAW
WEWNĘTRZNYCH
(NR 190)
z dnia 7 lipca 2023 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych (nr 190)

7 lipca 2023 r.

Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Wiesława Szczepańskiego (Lewica)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

- informację ministra spraw wewnętrznych i administracji oraz Komendanta Głównego Policji na temat warunków pełnienia służby przez policjantów odbywających staż zawodowy w Oddziale Prewencji Policji w Warszawie,
- informację ministra spraw wewnętrznych i administracji na temat szkolenia praktycznego i teoretycznego Policji.

W posiedzeniu udział wzięli: nadinsp. **Paweł Dobrodziej** zastępca Komendanta Głównego Policji wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Magda Jedynak**, **Adrian Konefał** oraz **Anna Ornat** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Otwieram posiedzenie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych.

Stwierdzam kworum.

W porządku obrad mamy dzisiaj dwa punkty: informację ministra spraw wewnętrznych i administracji oraz komendanta głównego Policji na temat warunków pełnienia służby przez policjantów odbywających staż zawodowy w Oddziale Prewencji Policji w Warszawie oraz informację ministra spraw wewnętrznych i administracji na temat szkolenia praktycznego i teoretycznego Policji.

Szanowni państwo, witam w państwa imieniu zaproszonych gości. Witam pana nadinsp. Pawła Dobrodzieja, zastępcę Komendanta Głównego Policji. Witam nadinsp. Pawła Dzierżaka, Komendanta Stołecznego Policji. Witam panią nadinsp. Iwonę Klonowską, komendant-rektor Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie. Witam panią insp. Annę Jędrzejewską-Szpak, komendant Centrum Szkolenia Policji w Legionowie oraz panią insp. Dorotę Przypolską, zastępcę dyrektora Biura Kadr, Szkolenia i Obsługi Prawnej w Komendzie Głównej Policji.

Szanowni państwo, tak jak powiedziałem, przedmiotem obrad dzisiejszego posiedzenia Komisji są dwa punkty. Panie generale, myślę, że je połączymy, bo pierwsza kwestia dotyczy stażu, a druga szkolenia i stanowią jakby jeden element, co prawda w innych warunkach, ale... W nawiązaniu do późniejszych państwa odpowiedzi i informacji te punkty połączylibyśmy w całość. Pierwszy z nich jest elementem planu pracy Komisji. Przypominam, że do planu pracy Komisji ten punkt został wpisany warunkowo, w zależności od tego, czy będziemy dysponowali czasem. Dzisiaj akurat jest taka możliwość. Był elementem wywołanym przez jeden z portali, potem stał się również elementem kontroli rzecznika praw obywatelskich w Komendzie Stołecznej Policji.

Nie ukrywam, że w tej kwestii wystąpiłem z pismem do Biura Nadzoru Wewnętrznego. Zostałem potraktowany z buta, zapamiętam panu Dariuszowi Górskiemu tę odpowiedź w tym zakresie i to pouczenie mnie. Zachowam to dla siebie.

Głos z sali:

Poza mikrofonem.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Tak zostałem potraktowany przez dyrektora biura nadzoru.

Poseł Piotr Kaleta (PiS):

Dlaczego? Co się stało?

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Uprzejmie mnie poinformował, że nie do niego skierowałem pytanie, i wskazał mi, do kogo mam je skierować.

Poseł Piotr Kaleta (PiS):

To źle? Dobrze, to grzecznie.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dobrze...

Poseł Piotr Kaleta (PiS):

Pan przewodniczący nie wiedział do kogo skierować pytanie?

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Panie pośle, proszę mnie nie pouczać.

Szanowni państwo, zarówno elementem tego artykułu, jak i kontroli rzecznika praw obywatelskich były kwestie uwag, które odnosiły się do stażu funkcjonariuszy w Warszawie. To były kwestie dotyczące w niektórych przypadkach – zresztą pan komendant pewnie się do tego odniesie – braku możliwości załatwiania potrzeb fizjologicznych, niewyposażenia wszystkich policjantów w kamery nasobne, małej liczby portali, które przekazywałyby informacje dotyczące sprawdzenia danych osobowych zatrzymanej osoby.

Policjanci skarżyli się, że mają do wyrobienia jakąś normę – mieli spisywać ileś osób dziennie. Nie mówię już o zbyt dużych kamizelkach, jeśli chodzi o panie, czy kwestii odbywania służby w bardzo trudnych warunkach. Na koniec była informacja, że służba stażowa w prewencji bardziej cofa ich w rozwoju niż im pomaga, zwłaszcza że ci policjanci nie przychodzą tam bezpośrednio po szkole, tylko mają za sobą już jakiś staż w swoich jednostkach. Rozumiem, że powodem ich przyjscia są braki kadrowe w Komendzie Stołecznej Policji, a więc konieczność uzupełnienia osobowego stanu policjantów.

W związku z powyższym chcielibyśmy, aby komendant stołeczny wypowiedział się na temat tego, jak wygląda staż policjantów. Jak duża to jest grupa i czy rzeczywiście warunki, na które oni wskazują – że muszą nocować po kilka osób w pokoju, bez zasłon – są prawdą. W odpowiedzi, którą pan wskazał, panie komendancie – mówię o Komendancie Głównym Policji – mówił pan, że państwo wyeliminujecie część z tych elementów. Może to już nastąpiło? Jak to wygląda na chwilę obecną?

Natomiast drugi punkt – nie widzę pana posła Borysa – został wywołany m.in. po naszym ostatnim posiedzeniu Komisji, kiedy rozmawialiśmy o przypadkach, w których w wyniku nadużycia siły czy w wyniku interwencji doszło do wypadków śmiertelnych we Wrocławiu z przyczyn leżących po różnych stronach. Pojawiła się kwestia dotycząca tego, jak dzisiaj wygląda szkolenie policjantów w zakresie m.in. użycia środków przymusu, jak wygląda cykl szkoleniowy w Policji.

Bardzo dziękuję, że na posiedzeniu pojawiły się panie komendant i informują nas, jak wygląda kwestia dotycząca szkoleń, zwłaszcza że wiemy, iż w okresie pandemii te szkolenia zostały ograniczone do minimum i bardziej miały charakter teoretyczny niż praktyczny. Dlatego chciałbym, abyście państwo przedstawili informacje dotyczące tych dwóch połączonych punktów, a potem będą pytania ze strony pań i panów posłów. Bardzo proszę.

Zastępca Komendanta Głównego Policji nadinsp. Paweł Dobrodziej:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, przybyliśmy na dzisiejsze posiedzenie Komisji w bardzo mocnym składzie, ale to dlatego że nie mamy w tych kwestiach nic do ukrycia. Chcemy w jak najszybszy i najbardziej pełny sposób odpowiadać na państwa pytania.

Szanowni państwo, przez ponad 3 lata miałem honor dowodzić garnizonem stołecznym. Chcę powiedzieć, że to najtrudniejszy garnizon polskiej Policji i największe wyzwania

nia dla policjantów. Nie zgodzę się z tezą, że policjanci się uwsteczniają. To właśnie tutaj policjanci w krótkim okresie biorą udział w zdarzeniach, z którymi w innych garnizonach przez dłuższy okres nie mają do czynienia.

Ta adaptacja to rozwiązanie systemowe. Szanowni państwo, w każdej stolicy Europy pojawiają się podobne rozwiązania systemowe po to, żeby zasilać stolicę. Stolicę, w której zawsze są organy centralne, które powodują, że liczba policjantów wstępujących do służby rozkłada się na więcej podmiotów, niż to ma miejsce w innych województwach. Ponieważ już od ponad 2 lat komendantem stołecznym jest gen. Paweł Dzierżak, który ma bieżącą wiedzę, to poproszę, aby w pełni przedstawił sytuację w tej kwestii.

Natomiast druga część to kwestia szkolnictwa polskiej Policji. W tym temacie głos zabierze osoba, która ma największą wiedzę w tym zakresie, czyli zastępca dyrektora Biura Kadr, Szkolenia i Obsługi Prawnej. Myślę, że panią dyrektor dzielnie będą wspierać panie komendant, jeżeli będą pytania, ale również ja, tak że jesteśmy do państwa dyspozycji. W tej chwili oddaję głos panu gen. Dzierżakowi, bardzo proszę.

Komendant Stołeczny Policji nadinsp. Paweł Dzierżak:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie, nadinsp. Paweł Dzierżak, jestem Komendantem Stołecznym Policji faktycznie od ponad 2 lat.

Chciałbym państwu chociaż kilka słów powiedzieć na temat tego, co to jest oddział prewencji, o którym dzisiaj mówimy. Mam do tego kompetencje chyba również ze względu na to, że ponad 20 lat byłem policjantem. Zaczynałem jako policjant służby zwykłej prewencyjnej w Oddziale Prewencji Policji w Krakowie. Przechodziłem przez wszystkie szczeble dowodzenia w tej jednostce i byłem przez 7 lat dowódcą Oddziału Prewencji w Krakowie. To jest jednostka – oprócz tego, że jest inny etat w Warszawie, a inny w Krakowie – wykonująca podobne zadania i realizująca podobny zakres dbałości o bezpieczeństwo powszechne.

Szanowni państwo, oddziały prewencji to są szczególne jednostki, które są bezpośrednim zapleczem etatowo-organizacyjnym zarówno dla komendanta głównego, jak i dla komendantów wojewódzkich w poszczególnych województwach. To są jednostki, które charakteryzują się szczególną podległością hierarchiczną, strukturalną. To są struktury zbliżone do struktur militarnych.

Chciałbym podkreślić, że to są struktury nieoparte na jednostkach Policji – tak jak komisariaty, komendy powiatowe, rejonowe czy miejskie – to są struktury typowo wojskowe, poukładane na poziomie kompanii, które tworzą poszczególne jednostki oddziałów prewencji. Policjanci podlegają w tych jednostkach szczególnemu podporządkowaniu hierarchicznemu, służbowemu.

Organizacja strukturalna jest zorganizowana na poziomie kilkuosobowych drużyn, które mają swojego dowódcę, drużyny tworzą pluton, cztery plutony tworzą kompanię, kompanie tworzą jednostki. To jest bardzo mocna organizacja hierarchiczna, która wymaga od policjantów szczególnego podporządkowania się – również służbowego. Działa się tam na rozkaz, na polecenie służbowe.

Zadania, które realizują policjanci, nie wynikają wyłącznie z ich bezpośrednich zadań, ale też z roty ślubowania, którą składają, zobowiązując się podporządkować szczególnej dyscyplinie służbowej. Takiej dyscypliny służbowej wymagamy od tych policjantów.

Używamy tu słowa „stażysta”, ale nie ma kogoś takiego jak stażysta. To są policjanci, którzy za pełnioną służbę pobierają pełne uposażenie, pobierają pełną pensję, są tylko na początku swojej drogi zawodowej, swojej kariery zawodowej, mają mniej więcej pół roku służby. Mam tu bardzo mocne wątpliwości, które raczył wyrazić pan przewodniczący, że ci ludzie mają kompetencje do tego, aby określać, czy dany sposób pełnienia służby jest dla nich przydatny czy nieprzydatny. Oni nie potrafią jeszcze ocenić, jaki zakres obowiązków będzie na nich spoczywał. Zadania wykonywane przez oddziały prewencji mają szeroki charakter, szeroki zakres. Policjant przez 3 miesiące jest w oddziale prewencji nie tylko w Warszawie, bo chyba wszyscy wiemy, że adaptacja zawodowa jest realizowana nie tylko w Warszawie, ale również w tych jednostkach oddziałów prewencji w poszczególnych województwach, które mają możliwości organizacyjno-finansowe na to, aby zapewnić policjantom właściwe warunki do odbywania stażu.

Szanowni państwo, zakres zadań, który realizują policjanci, jest szeroki – od wykonywania zwykłej służby patrolowej, prewencyjnej, przez konwoje, pełnienie służby w ruchu drogowym, zabezpieczenia imprez masowych o ogromnym natężeniu, imprez sportowych, masowych zgromadzeń, poprzez służbę realizowaną od 2 lat w trudnych warunkach polowych na naszej wschodniej granicy, gdzie policjanci – również jako stażysci – realizują służbę. Pracują nie tylko na terenie Warszawy, ale również na terenie całego kraju.

Są przypisani do jednostek strukturalnych, o których mówiłem – od poziomu drużyny do kompanii, do oddziału prewencji – realizują taką samą służbę, jak inni policjanci, w tych samych warunkach. Wszystko po to, aby mogli nauczyć się wykonywać zadania, do których już później mogą nie mieć możliwości tak szerokiego dostępu, i czerpać z wiedzy i doświadczenia policjantów z wieloletnim stażem służby i wieloletnim doświadczeniem na stanowiskach dowódczych.

Uważam, że realizacja tych kilkudziesięciu dni służby w oddziale prewencji to jedna z nielicznych możliwości pozyskania przez tych młodych ludzi wiedzy, pewnych szczególnych umiejętności. To pozwoli im później skutecznie wykonywać służbę u siebie w jednostkach, gdyby była potrzeba, aby realizować ją na poziomie mocno zhierarchizowanym w jednostkach wykonujących zadania nieindywidualnie tylko w pewien zorganizowany sposób jako pododdziały.

Uważam, że różnorodność zadań, które stawiamy przed policjantami, którzy bezpośrednio kończą szkolenie podstawowe... Panie przewodniczący, oni nie przebywają w tych jednostkach dłużej niż to wynika z bezpośredniej konieczności zapewnienia im choćby bazy hotelowej, przyjęcia ich na naszą adaptację, aby zapewnić im możliwości organizacyjne związane z zakwaterowaniem, wyżywieniem i innymi naszymi obowiązkami. Oprócz tych kilkuset miejsc, gdzie mamy możliwość zakwaterowania tych ludzi w Oddziale Prewencji Policji w Warszawie – w takim hotelowcu, z którego korzystają policjanci ze swoimi rodzinami – wynajmujemy dla nich hotele i za nie płacimy. Są trzy hotele na terenie Warszawy, z którymi mamy podpisane umowy. To są miejsca hotelowe, pokoje dwuosobowe. To nie jest przecież żadna tajemnica, jakie to są hotele. To są hotele dobrej klasy, z normalnym zakwaterowaniem. Trudno mi sobie wyobrazić, że w tej sytuacji ktoś może narzekać na warunki hotelowe.

Natomiast ten hotelowiec, który jest na terenie oddziału prewencji, to jest nasza odpowiedź – jako instytucji – na potrzeby kadrowe, które były. Dawniej to był koszarowiec, w którym były zakwaterowania. To było jeszcze przed zmniejszeniem liczby policjantów na etatach, kiedy został przekształcony obowiązek służby wojskowej. W efekcie zanikła u nas forma pełnienia zastępczej służby wojskowej w oddziałach prewencji, tzw. służby kandydackiej. Koszarowce zostały przekształcone w hotelowce. Faktycznie, tak jak w akademikach, niektóre pokoje są kilkusobowe – to jest prawda – natomiast cały czas podlegają remontom, modernizacji.

Jeśli chodzi o sprawę rolet, którą gdzieś podnosili policjanci, to one zostały zamknięte ze względu na to, że tam była wymieniana stolarka okienna. W tym budynku rolety już zostały zamontowane i funkcjonują.

Policjanci wskazywali ponadto, że sprzęt jest stary, nie jest tak nowoczesny. To jest sprzęt, którym dysponujemy i którego policjanci normalnie używają dla bezpieczeństwa. Dzisiaj zagrożenia terrorystyczne są naprawdę realne. Dowódca staje przed dylematem, czy wyposażać policjanta w hełm kuloodporny czy odłamkoodporny, który kosztuje kilka tysięcy złotych, czy też wyposażać go w hełm, który spełnia normy bezpieczeństwa, bo to jest sprzęt powojenny, ale jest używany również w Policji. Wyraźną odpowiedzią dowódcy jest wyposażenie go w ten element wyposażenia, który posiadamy na stanie, aby zapewnić temu policjantowi choć minimum bezpieczeństwa, jeżeli doszłoby do sytuacji bezpośredniego zagrożenia jego życia i zdrowia.

Jeszcze nigdy nie spotkałem się z tym, żeby ktoś był zadowolony ze wszystkiego. Jeżeli ktoś będzie doszukiwał się małego komfortu w wyposażeniu się w kamizelkę kuloodporną, to nie wiem... Kto z państwa miał na sobie kamizelkę kuloodporną? Ona nigdy nie jest komfortowa. Kamizelka kuloodporna zapewnia bezpieczeństwo, chroni życie i zdrowie człowieka, który jej używa. Ona nie ma być ładna, tylko skuteczna i bezpieczna.

Czy dla pań będą szyte nowe kamizelki? Być może kiedyś będzie odpowiedź producentów kamizelek kuloodpornych na takie zapotrzebowanie, ale dzisiaj nie znam takiej firmy, która modelowałaby kamizelki pod sylwetki osób, które będą ich później używały.

Na koniec swojej wypowiedzi – bo oczywiście jestem do państwa dyspozycji i naprawdę mam wiedzę, jak ciężka jest służba dla tych młodych ludzi, którzy ją rozpoczynają – chciałbym powiedzieć tylko jedną rzecz. Skargi, które są przedmiotem naszego dzisiejszego spotkania, to w mojej ocenie jedyne zażalenia, które spłynęły za lata realizowania stażu adaptacyjnego w Warszawie. Zostały sporządzone w trudnym okresie, kiedy mieliśmy ogromną ilość zabezpieczeń związanych z protestami społecznymi, które odbyły się głównie na terenie Warszawy. Musieliśmy kierować tych policjantów do służby, komendant główny musiał skorzystać ze swoich kompetencji odnośnie do przedłużania stażu adaptacyjnego o kilka lub kilkanaście dni w zależności od potrzeb, które wynikały z tego, aby odpowiednia liczba policjantów mogła zapewnić bezpieczeństwo w czasie dużych zgromadzeń na terenie Warszawy. To się stało.

Rozumiem, że skargi były odpowiedzią na to, że my, jako instytucja, jako polska Policja, wymagaliśmy od tych ludzi, aby wypełnili swoje obowiązki wynikające z tego, że nawiązali stosunek służbowy, że są policjantami, i że pobierają za to wynagrodzenie. Nie widzę żadnego powodu, który mógłby mnie dzisiaj skłonić do stwierdzenia, że ta służba nie jest przygotowana dla tych ludzi w sposób właściwy. Wręcz przeciwnie – ona jest przygotowana w sposób właściwy. Jest bardzo duża skuteczność działania tych ludzi. Według mnie to jest ogromny zysk dla tych policjantów przez te kilkadziesiąt dni służby. To doświadczenie może później procentować w ciągu dalszych lat pełnienia służby w swoich jednostkach.

Bardzo serdecznie dziękuję państwu na uwagę. Jestem do państwa dyspozycji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Borys, proszę.

Poseł Piotr Borys (KO):

Bardzo dziękuję.

Panie generale, szanowni państwo, chciałbym zapytać... Oczywiście widzimy różny stopień szkolenia policjantów, chciałbym wskazać na ten najlepszy. W czasie naszej wizyty w Kosowie... To, co prezentują polscy policjanci w korpusie europejskim związanym z bezpieczeństwem – tam również jest prewencja – to jest po prostu *crème de la crème*. To są najlepiej wyszkoleni ludzie. Mieliśmy okazję to wspólnie widzieć i podziwiać.

Kiedy zerkniemy na nasze doświadczenia, także poselskie, z interwencji w czasie największych protestów – mówię głównie o protestach kobiet – gdzie byliśmy świadkami... Często sami, używając mandatu poselskiego, wyciągaliśmy osoby, które były niestety potraktowane wbrew jakiegokolwiek logice interwencji. Prosiłbym państwa o posłuchanie, bo to jest naprawdę ważne. Wtedy kiedy posłanki Koalicji Obywatelskiej otrzymywały strzały gazem – mówię m.in. o pani posłance Biejat i pani posłance Nowackiej – kiedy osobiście wyciągaliśmy młodych ludzi, młode kobiety, z rąk policjantów, którzy klęczeli i zakuwali osoby, które nie były agresywne... Proszę mi wierzyć, byliśmy świadkami tych sytuacji.

Musimy zadać sobie pytanie, jak wygląda system szkolenia. Czy ci policjanci, którzy interweniowali, otrzymywali stosowne rozkazy interwencji w tych absolutnie bezdyskusyjnych sytuacjach, które nie wymagały interwencji i użycia środków przymusu bezpośredniego. Czy otrzymywali rozkazy? Czy byli po prostu źle wyszkoleni, tzn. nie ocenili sytuacji co do adekwatności użycia środków przymusu bezpośredniego. Gdybyśmy nie byli bezpośrednimi świadkami – powtarzam to jeszcze raz – tych wydarzeń, to nie mielibyśmy prawa o tym mówić. To jest, powiem szczerze, element fatalny. Chciałem zadać pytanie, czy on wynika z braku szkoleń, czy z rozkazów przełożonych tych policjantów, którzy w tym uczestniczyli. To pierwsze moje pytanie.

Pytanie drugie sprowadza się do tematu z ostatniego posiedzenia Komisji – zresztą pan generał także miał okazję w nim uczestniczyć – rzecznik praw obywatelskich prowadzi ponad 30 przypadków śmierci po bezpośredniej interwencji policjantów. Mówimy o tych

traumatycznych, bardzo trudnych sytuacjach. Ostatnio mieliśmy okazję wysłuchać także rodzin ofiar. Moje pytanie sprowadza się do tego, czy naprawdę w tym systemie szkoleń, w którym zapewne uczestniczyli policjanci szkoleni u państwa, być może w ośrodku warszawskim i innych... Czy wyciągacie z tego wnioski? Czy te 30 przypadków potraktujecie jako bardzo traumatyczny element szkoleniowy, żeby w przyszłości tego typu sytuacje się nie powtarzały?

Oczywiście rozumiem, wszyscy to rozumiemy, że są tysiące interwencji policjantów w ciągu roku. Wiemy, że często macie do czynienia z przestępcami i istnieje zagrożenie życia policjantów. Co zrobić, żeby uniknąć takiej sytuacji, w której – w wyniku długotrwałego podduszania, siedzenia na klatce piersiowej – dochodzi do tego, że kilkadziesiąt minut interwencji, czy nawet 20 minut interwencji, może spowodować śmierć. Myślę o tym. Chciałbym się dowiedzieć, w jakim systemie szkolicie policjantów, i czy tego typu przypadki – bardzo trudne, traumatyczne i tragiczne – są wykorzystywane w całej kategorii psychologii interwencji. Czy uczycie, jak zareagować? Dochodzi element nerwów, moment adrenaliny, ale policjant musi mieć to w głowie, że zawsze ma przewagę w stosunku do osoby, wobec której interweniuje, czy to jest kobieta na czarnym proteście, czy to jest ktoś pobudzony środkami psychotropowymi. Każda sytuacja jest inna. To właśnie psychologia interwencji i wyszkolenie policjanta muszą odgrywać kluczową rolę, żeby uniknąć tego typu sytuacji.

Podkreślam raz jeszcze, że najlepsze przykłady, które widzieliśmy... W każdej chwili to jest godne powiedzenia, jak polscy policjanci są stawiani za wzór. Mówię o tych oddziałach, które są w Kosowie, o najlepszych policjantach, którzy są zbierani z całej Polski. Są też te sytuacje traumatyczne, tragiczne, które powinny być elementem przepracowania w systemie szkoleń polskiej Policji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję.

Pani poseł Nowogórska.

Poseł Urszula Nowogórska (KP):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Szanowni panowie generałowie, Wysoka Komisjo, mam przed oczami wystąpienie pokontrolne rzecznika praw obywatelskich. Szanowni państwo, pozwólcie, że zacytuję jedno zdanie: „W kamerki nasobne wyposażonych jest natomiast jedynie około 30% stażystów pełniących służbę, po zakończeniu której zapis jest automatycznie zgrywany w zabezpieczonym pomieszczeniu na twardy dysk i przechowywany przez określony czas. W razie potrzeby, na przykład do celów dowodowych, jest przechowywany odpowiednio dłużej.” Chciałam zapytać, z czego to wynika, że tylko 30% stażystów ma na sobie nałożoną kamerę nasobną? Co to znaczy, że przez określony czas? Jaki to jest czas? Mam też konkretne pytanie dotyczące możliwości przeglądania nagrań z kamer nasobnych w przypadku jakichś niejasności – co to znaczy, że nagranie jest przechowywane odpowiednio długo? To jest jedna rzecz.

Wyszkolenie policjanta to nie jest okres jednego roku, dwóch czy trzech lat. Dobry policjant musi być przygotowany do różnego rodzaju zdarzeń, z którymi może spotkać się na co dzień. To oczywiście obciąża go psychicznie, a czasem również fizycznie. Dawniej była stosowana taka metoda – państwo to doskonale wiecie – że jak się szło na służbę, to szedł młody policjant i drugi starszy stażem. Czy teraz, kiedy młodzi policjanci w okresie stażu idą na patrol, idą sami młodzi w okresie stażu, czy mają w towarzystwie funkcjonariusza, który ma już stosowne doświadczenie w tym zakresie? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję.

Proszę, panie pośle.

Poseł Adam Cyrański (KO):

Mam pytanie do pana generała. Jak sam pan stwierdził, oddziały prewencji są oddziałami typowo zmilitaryzowanymi, działającymi na rozkaz. Mój poprzednik, pan Piotr Borys, pytał o szkolenie. Mam pytanie... Skoro oddziały prewencji są zhierarchizowane

dowódczo i mają zapewnić bezpieczeństwo, to czy w jakichś sposób jest prowadzone szkolenie dla kadr dowódczych i dobór tych osób. Pan Piotr mówił, jeżeli chodzi o interwencje w stosunku do kobiet, skuwanie ich, że te działania czy te zdarzenia były – ja tylko cytuję – działaniami na rozkaz. Czy została w jakiś sposób przepracowana psychologiczna strona kształcenia dowódców? Oni wykonują to na rozkaz.

To jest też kwestia brania na siebie odpowiedzialności za wydanie takiego rozkazu. To były działania, nie wiem, na czyje polecenie, które – jak sami państwo mówicie – miały na celu zabezpieczanie bezpieczeństwa obywateli. Czy wtedy było zagrożone to bezpieczeństwo? Mnie bardziej chodzi o samo kształcenie kadr dowódczych. W człowieku są takie elementy, że najwyżej może odmówić rozkazu, później przeprowadzić całą procedurę odmowy wykonania rozkazu, bo może być rozkaz... Ja akurat jestem z tej epoki, kiedy rozkazy były wydawane przeciwko społeczeństwu i obywatelom. Chciałbym się dowiedzieć, jak wygląda system szkolenia kadr dowódczych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Ktoś jeszcze? Bardzo proszę, pan poseł Kaleta.

Poseł Piotr Kaleta (PiS):

Bardzo dziękuję.

Panie przewodniczący, państwo generałowie, szanowne panie i panowie oficerowie, szanowni państwo, tak się zastanawiam, czy nie rozpocząć mojego wystąpienia od przeprosin, że przyszlście państwo odpowiadać na te pytania. Pytania, które gdybyśmy powiedzieli, że są dziecinne, to byłoby chyba najbardziej delikatne określenie.

Panie przewodniczący, jeżeli pan prosi na spotkanie państwa generałów po to, żeby zadać pytanie, czemu nie ma rolet w oknie, to, wie pan, coś tu jest nie tak. Przypominam sobie takie posiedzenie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, kiedy jedna z posłanek z Lewicy skarżyła się, że ktoś jej powiedział, że policjanci śpią po pięciu w jednym łóżku. Można powiedzieć, że to jest jakiś progres myślowy, idziecie trochę w innym kierunku, ale, na litość boską, czy takie pytania muszą być zadawane tym ludziom. Skąd wy w ogóle bierzecie te informacje? Przecież to jest po prostu totalna bzdura. Naprawdę nie rozumiem tego, że dzisiaj zwracacie tym ludziom głowę.

Proszę państwa, chciałbym się też odnieść do takiej sytuacji, ponieważ...

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Panie pośle, ja pana nie oceniałem. Proszę zachować swoje oceny dla siebie, dobrze? Proszę zachować swoje oceny dla siebie i przeczytać raport, dopiero wtedy mógłby pan zabierać głos. Na korytarzu pan ze mną na ten temat podyskutuje, a nie będzie mnie pan oceniał.

Poseł Piotr Kaleta (PiS):

Ale proszę mnie z tego nie... To jest mój przywilej.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Nie. Pan nie jest od oceniania mojej osoby.

Poseł Piotr Kaleta (PiS):

Ależ oczywiście, że jestem.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Pomylił pan miejsca.

Poseł Piotr Kaleta (PiS):

Nie, nie pomyliłem miejsca. To jest po prostu rzecz, o której rozmawiamy. Pan ocenia policjantów, a ja oceniam pana wypowiedź, i tyle. Przecież to się kupy nie trzyma.

Proszę państwa, obecna sytuacja we Francji daje nam chyba wszystkim do zrozumienia, w jakiej niesamowitej sytuacji są polscy policjanci. Czasami mają bardzo niewiele czasu na to, żeby podjąć decyzję, która później – z punktu widzenia prac Komisji czy oceniania przez inne osoby – jest niezwykle trudna. My sobie dzisiaj – jak to już wielokrotnie powtarzałem i dziwię się panu posłowi Borysowi, że on wraca do tego z uporem maniaka – możemy siedzieć w tym miejscu i spokojnie oceniać reakcję człowieka, na którą, być

może, miał kilka sekund albo i nie miał. My mamy ten komfort, a policjant musi bardzo szybko podejmować decyzję o tym, żeby najpierw ocalić siebie, a później drugiego człowieka. Dlatego pojawiają się dramaty, których nie powinno być, żeby sprawa była jasna. Nie możemy oceniać działania policjanta tylko w taki sposób, że mógł wtedy dać komuś jeszcze jedną sekundę więcej, zachować się w jakiś inny sposób.

Sytuacja we Francji pokazuje, że profesjonalizm polskich służb jest wybitny, jest świetny. Panie pośle, nie trzeba było jechać do Kosowa, żeby to zobaczyć, trzeba było pojechać z nami do Szczytna, pojechać w inne miejsca, i zobaczyć, jak polscy policjanci są szkoleni. Oni nie są szkoleni w Kosowie, oni są szkoleni tu na miejscu. Dlatego pokazywanie, że tam jest ktoś lepszy od tych, których mamy tu, jest też, proszę pana, po prostu niegrzeczne.

Znowu przechodzimy do tych słynnych marszów kobiet, o których pan mówił, widzę tu zaprzeczenie. Pan nie reagował, będąc po drugiej stronie, żeby ludzie nie atakowali policjantów i nie prowokowali do takiej sytuacji, gdzie potrzebny był gaz, potrzebne były inne środki przymusu. Proszę pana, policjant nie musi wiedzieć, że stoi przed nim poseł...

Poseł Piotr Borys (KO):

Ale widział pan reakcję brygady BOA? Niech pan przestanie.

Poseł Piotr Kaleta (PiS):

Widziałem. Każda reakcja była adekwatna i dobra, ponieważ wy nie jesteście jakimiś świętymi krowami, że was trzeba traktować inaczej.

Proszę pana, kolejne stwierdzenie... Pan mówił, że wyciągał pan jakiś poszkodowanych, to ja się pytam – z jakiej racji? Jakie pan ma uprawnienia, żeby kogoś wyciągać...

Poseł Piotr Borys (KO):

Z racji mandatu. Kiedy widzę, że policjant narusza dyscyplinę i narusza procedury... Rozumie pan?

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Bardzo proszę o...

Poseł Piotr Kaleta (PiS):

Nie pan jest od tego, żeby oceniać, czy policjant zrobił coś dobrze czy źle.

Poseł Urszula Nowogórska (KP):

Panie przewodniczący, niech panowie wyjdą sobie na zewnątrz i tam podyskutują, bo tu dyskutujemy o rzeczach merytorycznych.

Poseł Piotr Kaleta (PiS):

Pani poseł, ale ja przemawiam, a pani mi przeszkadza.

Poseł Urszula Nowogórska (KP):

Nie, ja pana przywołuję do porządku jako poseł będący członkiem tej Komisji.

Poseł Piotr Kaleta (PiS):

Dobrze, to ja za chwilę przywołam również panią.

Poseł Urszula Nowogórska (KP):

Nie, panie pośle. Tutaj siedzą przedstawiciele Policji, od których wymagamy porządku publicznego, więc wymagajmy go też od siebie.

Poseł Piotr Kaleta (PiS):

Dobrze. Czy mogę kontynuować, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Proszę bardzo.

Poseł Piotr Kaleta (PiS):

W związku z tym nie pan jest do tego, żeby oceniać, czy policjant zachował się dobrze, czy nie. Pan może zorganizować spotkanie. Wielokrotnie już były organizowane spotkania, gdzie były podnoszone wątpliwości co do zachowania policjantów w momencie, kiedy

miały miejsce tragiczne wydarzenia, które – jeszcze raz podkreślam – nie powinny mieć miejsca. Nie pan jest od tego, żeby oceniać, czy oni zostali dobrze wyszkoleni, czy nie. Pan może najwyżej zadawać takie pytania, jak zadał poseł Cyrański – w jakiej formule się odbywają poszczególne cykle szkoleń itd., czy z punktu widzenia Policji są one właściwe, czy też nie. Wydaje mi się, że na tym polega nasza rola.

Kolejna sprawa to kamizelki kuloodporne i doprowadzanie do takiej sytuacji, że my chyba... Trochę się dziwię panu przewodniczącemu, ponieważ i mój, i pana przewodniczącego PESEL wskazuje na to, że mieliśmy okazję obserwować zachowanie nie Policji, ale milicji. Widzieliśmy, jak to się odbywało, obserwowaliśmy zachowanie służb mundurowych. Osoby, które tam idą, a w tym przypadku jest dobrowolność, zdają sobie sprawę z tego, że tam trzeba się zachowywać – takie stwierdzenie w dzisiejszych czasach może być dla niektórych niezrozumiałe – po męsku. Trzeba być świadomym pewnych niedogodności, które się pojawiają. To wiąże się z charakterem tej pracy, tej służby. Często mówimy, że to nie jest praca, tylko służba – to jest chyba dobre określenie. W związku z tym musimy do tego podchodzić z bardzo dużym dystansem.

Panie przewodniczący, co do kwestii dotyczącej rolet, postawmy kropkę, spuśćmy roletę milczenia.

Proszę państwa, teraz kwestia, o której była łaskawa wspomnieć pani poseł, dotycząca kamer nasobnych, że jest 30% i tylko 30%. Zadałbym pytanie, czy te kamery są w ogóle potrzebne. Może trzeba odwrócić pytanie, czy one wpływają na bezpieczeństwo obywateli. To już jest moje pytanie merytoryczne, konkretne. Czy w tej sytuacji są większe potrzeby – bo rozumiem, że taka kamera ileś kosztuje – czy w tej chwili policjanci mają większe potrzeby niż kamery nasobne? Czy można to zorganizować w jakiś inny sposób? Czy rzeczywiście mityczne kamery nasobne są czymś, co powinno być obowiązkowym wyposażeniem? Z tego, co mi wiadomo, w bardzo często przywoływanych policjach na Zachodzie czy w Stanach Zjednoczonych – rozmawialiśmy o tym również na posiedzeniu Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych – nie wszyscy policjanci mają te kamery, nie jest uznane, że tak powinno być.

Proszę państwa, teraz kwestia wyszkolenia. To jest rzecz, która rzeczywiście może nas interesować i powinna nas interesować, ale na takiej zasadzie, żebyśmy bardziej od państwa, od Policji, usłyszeli, gdzie my jako ustawodawcy – jako osoby, które piszą być może jedną z najważniejszych ustaw w naszym państwie, tj. ustawę budżetową – możemy w przyszłości znaleźć rozwiązania. Wydaje mi się, że dzisiaj jest z tym zdecydowanie lepiej, ale tego za chwilę dowiemy się od Policji. Chodzi o to, żeby ten poziom faktycznie był cały czas podnoszony. Ja na przykład nie wiem, co to znaczy – pan poseł Cyrański chyba to powiedział – samodoszkalanie się policjantów. Nie wiem, na czym to polega. Może pan to za chwilę wyjaśni, ponieważ wydaje mi się, że to powinno być w odpowiedni sposób skanalizowane. Wyczuwam, że panu posłowi chodziło o odniesienie się do poszczególnych reakcji czy poszczególnych zachowań bezpośrednio w pracy policjanta, które są różne. Na ten moment to tyle, bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Panie pośle, opuszczę kurtynę milczenia po pana wystąpieniu.

Teraz pan poseł Krutul, potem pani poseł Nowogórska.

Poseł Paweł Krutul (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Myślałem, że spotkaliśmy się po to, żeby rozmawiać merytorycznie. Chciałem przypomnieć, że nie ma co porównywać Polski do Francji, a Francji do Polski – to po pierwsze. Jesteśmy w parlamencie polskim i powinniśmy się zajmować policjantami i społeczeństwem, którego dotyczy zakres działalności policjantów.

Chciałbym również przypomnieć... Każda ze stron wspominała o protestach. Nie wiem, czy państwo widzieliście, ale to nie kobiety miały pałki teleskopowe i biegły na policjantów po cywilnemu, wydaje mi się, że było odwrotnie. Ciekaw jestem, jak ta sprawa się zakończyła, jeżeli chodzi o to zdarzenie.

Uważam, że to pytaniem jest właściwe, dlaczego jest tylko tyle kamerek. Czy to wynika ze zbyt małego budżetu, który jest na to przeznaczony? Czy to jest rozpisane na

lata? Uważam, że to podnosi bezpieczeństwo. Jeżeli są jakieś ewentualne zarzuty, gdy się toczą sprawy sądowe po takich zajęciach, to jest jeden z ważniejszych materiałów dowodowych. Uważam, że powinniśmy iść w tym kierunku, ale chciałbym wysłuchać zdania praktyków, a nie teoretyków, do których my należymy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Proszę, pani poseł.

Poseł Urszula Nowogórska (KP):

Panie przewodniczący, bardzo dziękuję.

Z całą sympatią do kolegi przewodniczącego, Piotra, przepraszam, ale zadałam pytanie i oczekiwałam odpowiedzi od państwa policjantów, a nie od pana przewodniczącego. To jest jedno.

Po drugie, wydaje się, że to jest w interesie Policji i interesie obywateli, abyśmy wszyscy bez wyjątku dołożyli wszelkich starań, żeby wyposażyć policjantów – jak nazwał to kolega poseł – w mityczne kamerki nasobne. Młody policjant, który nie ma doświadczenia i umiejętności, w sytuacjach kryzysowych może dokonywać niekoniecznie racjonalnych zachowań. Taka kamera może stanowić zabezpieczenie i dla jednej, i dla drugiej strony.

Panie przewodniczący, to nie jest bezzasadne pytanie, to jest pytanie bardzo zasadne również w ramach ustawy modernizacyjnej, o której wielokrotnie rozmawialiśmy na posiedzeniach tej Komisji.

Poseł Marek Biernacki (KP):

Jest jeszcze jedna rzecz – każdy dobry policjant chce mieć kamerkę. Czy wiecie o tym? Zrozumcie to wreszcie.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Pani poseł Sroka, potem pan poseł Kaleta i pan poseł Zieliński.

Poseł Magdalena Sroka (KP):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, panie i panowie generałowie, drogie koleżanki i koledzy, nie zamierzałam zabierać głosu, ale bardzo szanuję pracę wszystkich funkcjonariuszy i chciałabym z tego miejsca poprosić państwa i pana generała o przekazanie funkcjonariuszom Policji – którzy na co dzień pełnią służbę i dbają o nasze bezpieczeństwo – podziękowań za trud, jaki wkładają w swoją pracę.

Muszę się odnieść do wystąpienia pana przewodniczącego Kalety. Nadzór cywilny Komisji nad służbami jest czymś naturalnym. To, że zapraszamy przedstawicieli polskiej Policji, żeby merytorycznie rozmawiać na temat oddziałów prewencji, nie jest czymś, co powinien komentować pan poseł Kaleta. Od tego mamy dzisiaj naszych gości, którzy odpowiedzą na wszelkie zadane pytania.

Chciałabym państwa poprosić o to, aby państwo powiedzieli, bo to nie wybrzmiało, ilu funkcjonariuszy Policji pełni dzisiaj służbę w oddziałach prewencji? Ponieważ ponadstutysięczna armia funkcjonariuszy w znacznej części składa się właśnie z funkcjonariuszy oddziałów prewencji. W oddziałach prewencji, we wszystkich garnizonach polskiej Policji, pełnią służbę zarówno młodzi funkcjonariusze, którzy dopiero zaczynają służbę, jak i doświadczony kadry. Chciałabym poprosić, żeby państwo powiedzieli, ilu funkcjonariuszy oddziałów prewencji stanowią młodzi funkcjonariusze, którzy po kilku latach przechodzą do innych jednostek Policji, do innych działów, a ile pozostaje stałej kadry, która dowodzi w oddziałach prewencji. Poproszę procentowo, bo wiem, że to nie jest stała liczba, ona się zmienia. To uświadomi nam wszystkim, jak wielu funkcjonariuszy pełni na co dzień służbę w oddziałach prewencji.

Jak szkoleni są młodzi funkcjonariusze przyjmowani do oddziałów prewencji jako pierwszego kierunku swojej służby? Czy oni w czasie pierwszych trzech lat bycia funkcjonariuszami w służbie przygotowawczej przechodzą szkolenia? Jakie to są szkolenia? Jak wyglądają szkolenia dowódców oddziałów prewencji? Mam na myśli dowódców plutonów, kompanii, całej kadry kierowniczej.

Na koniec ostatnie pytanie, prosiłabym, aby państwo odnieśli się do statystyk. Ile – w wyniku przeprowadzonych kontroli czy postępowań wyjaśniających – wykazano nie-

prawidłowości w oddziałach prewencji, których dokonali funkcjonariusze pełniący tam służbę? Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Pan poseł Kaleta, potem pan poseł Zieliński i pan poseł Cyrański.

Poseł Piotr Kaleta (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, jeżeli bawimy się w zadawanie pytań i w odpowiedzi, to to zrobimy.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Panie pośle, nie bawimy się, tylko zadajemy pytania. To nie jest zabawa.

Poseł Piotr Kaleta (PiS):

W związku z tym chciałbym powiedzieć o jednej rzeczy... W kwestii szkoleń, o której wspomniała przed chwilą pani poseł, to wydaje mi się, że mieliśmy taką możliwość – dużą, konkretną, długotrwałą – żeby zadawać pytania i się temu przyglądać, kiedy gościliśmy u pani gen. Klonowskiej. Komisja była tam wtedy chyba dwa dni – nie wiem, czy pani poseł była z nami, czy też nie – i mogliśmy się temu przyglądać.

Poseł Magdalena Sroka (KP):

Tak, panie przewodniczący. Poproszę, żeby pan nie odnosił się do mojej wypowiedzi, bo to nie jest rola członków Komisji. Dzisiaj spotykamy się z przedstawicielami polskiej Policji i mamy prawo pytać i rozmawiać na ten temat, a pan nie musi komentować każdego z wystąpień posłów.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Pani poseł, ale ja niestety nie zmienię pana posła Kalety, który ma taką zasadę, że komentuje wypowiedź każdego z posłów. W ostateczności odbiorę panu posłowi głos.

Poseł Piotr Kaleta (PiS):

Z jakiej racji? Czym mnie pan straszy? Za co miałby mi pan odebrać głos?

Pani poseł, to był jedyny komentarz do pani wypowiedzi, ponieważ pani komentowała też moją wypowiedź, a chyba tylko pani wiedziała, co pani chciała powiedzieć. Reszta z państwa chyba też miała te wątpliwości.

Proszę państwa, a teraz kolejna rzecz do pani poseł Nowogórskiej. Z całą sympatią, pani poseł, naprawdę z całą sympatią, ale jeżeli iść tym tokiem rozumowania, o którym pani mówi – bo ja tego nie wiem, za chwilę się tego dowiemy – że młody policjant powinien chodzić ze starszym policjantem, udawać się na patrole...

Poseł Urszula Nowogórska (KP):

Tak było dawniej.

Poseł Piotr Kaleta (PiS):

Tak, tak było dawniej. Równie dobrze moglibyśmy powiedzieć, pani poseł, że poseł starszy stażem powinien chodzić razem z posłem młodszym stażem, prawda?

Poseł Urszula Nowogórska (KP):

Chyba pan żartuje, panie przewodniczący.

Poseł Piotr Kaleta (PiS):

No nie, jeżeli taki jest sposób rozumowania.

Wreszcie chciałbym powiedzieć, już na koniec, o jednej rzeczy. To jest pytanie do Policji. Czy jest jakaś różnica w działaniu – wobec osoby, w stosunku do której trzeba użyć pałki teleskopowej, jeżeli dokonuje wybryku chuligańskiego – w zależności od tego, czy to jest kobieta, czy mężczyzna? Czy policjant powinien to w jakiś sposób rozróżniać? Czy raczej powinien stwierdzić, że chuligański wybryk musi być tak samo karany, oczywiście zgodnie z regułą prawa i środkami przymusu bezpośredniego. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Pan poseł Zieliński.

Posel Jarosław Zieliński (PiS):

Wprawdzie kusi mnie, aby się włączyć do dyskusji w kilku wątkach, ale nie chcę wywoływać nowych emocji, więc może tylko w jednym, bo ta sprawa nie powinna wywoływać emocji.

Chcę zabrać głos w sprawie kamer nasobnych, bo w czasie, kiedy nadzorowałem Policję w MSWiA, rozpoczęliśmy proces wyposażania Policji w kamery nasobne. Byłem jednym z tych, którzy podejmowali decyzje w tych sprawach, żeby kamery nasobne kupić policjantom. Chcę przypomnieć, że najpierw przetestowaliśmy ich używanie w kilku garnizonach. Nie było tak, że kupiliśmy je w ciemno, one były testowane. Okres testowania dał bardzo pozytywne wnioski, efekty, więc w ramach programu modernizacji służb mundurowych, w tym przypadku Policji – chodzi o program na lata 2017–2020, który już został zakończony – kupiliśmy pierwsze kamery. Potem przewidzieliśmy zakup kolejnych.

Kamery nasobne miały i mają – jestem o tym przekonany – bardzo pozytywny wpływ na wszystkie zjawiska, którym mają służyć. Po pierwsze, rejestrują zdarzenia, stanowią dowód w postępowaniach dyscyplinarnych, także procesowych, jeżeli są tego typu przypadki, a przecież się zdarzają. Co więcej – i na to chciałbym zwrócić uwagę – z jednej strony stymulują zachowania policjantów, a z drugiej zachowania obywateli. Każdy, wiedząc, że jest nagrywany, stara się zachować bardziej prawidłowo. Mają też choćby psychologiczny wpływ na zachowania, więc będą bronił kamer nasobnych.

Oczywiście uważam, że Policja powinna dalej kupować kolejne partie tych kamer. Chodzi tylko o to, żeby one prawidłowo działały, żeby były właściwie wykorzystywane i żeby działały prawidłowo, bo zdarzają się różne sytuacje z tym związane.

Panie pośle, proszę mi wierzyć – zwracam się do pana przewodniczącego Kalety – że z moich doświadczeń wynika, choć pan ma może inne spostrzeżenia, że naprawdę warto było podjąć ten krok. To jest jeden z ważniejszych elementów, jeżeli chodzi o wyposażenie policjantów. Trzeba to kontynuować i dalej doposażać funkcjonariuszy. Dziękuję.

Posel Adam Cyrański (KO):

Mam prośbę do pani generał z działu kadr w Policji, aby, jeżeli to możliwe, odpowiedziała mi na piśmie. Słyszeliśmy o odejściach z Policji w pierwszym kwartale, chciałbym prosić o dane statystyczne z trzech lat, tj. stan osobowy sił prewencji na koniec 2015 r., 2022 r. i na koniec czerwca 2023 r. Czy macie państwo problemy kadrowe? Jak to wygląda? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Nie widzę więcej pytań. Rozumiem, że teraz pan generał.

Zastępca Komendanta Głównego Policji nadinsp. Paweł Dobrodziej:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, na początek chciałbym trochę usystematyzować to nasze spotkanie i wypowiedzi, ponieważ pytania w zdecydowanej większości dotyczyły przedmiotu nauczania, czyli tych informacji, o których powie dopiero pani dyrektor. Natomiast praktycznie nikt nie odnosił się do wypowiedzi komendanta stołecznego gen. Dzierżaka. Wychwyciłem tylko jedno pytanie dotyczące kamer nasobnych, ale o tym też – o całości, liczbie kamer nasobnych w Policji – będzie mówiła pani dyrektor. Szanowni państwo, jeżeli jeszcze coś nie zostanie poruszone w wypowiedzi pani dyrektor, to wtedy jak najbardziej zachęcam do kolejnych pytań.

Chcę bardzo króciutko odnieść się do kilku kwestii. Kwestia wyszkolenia w Kosowie. Panie pośle, tak świetnie wyszkoleni policjanci, którzy są w Kosowie, to nie są policjanci, którzy do Kosowa pojechali prosto z liceum. To są policjanci profesjonalnie wyszkoleni. Oni są tylko doszkoleni do pewnych elementów, które przydadzą im się w tej konkretnej misji, natomiast tak wygląda wyszkolenie polskich policjantów. Czyli to jest to *crème de la crème*, jak pan powiedział.

Jeżeli są jakieś nieprawidłowości, to są wszczynane postępowania dyscyplinarne, jak również postępowania przygotowawcze, jeżeli policjanci przekraczają swoje uprawnienia. To się dzieje w każdej sytuacji. Mówił pan poseł o śmierci podczas interwencji, o opracowaniu rzecznika praw obywatelskich. Chcę powiedzieć, że polska Policja wyciąga wnioski nie tylko z tak tragicznych zdarzeń, ale z każdego zdarzenia nadzwyczajnego

albo z każdej trudnej interwencji. My je analizujemy, wykorzystujemy w procesie szkolenia, o którym za chwilę bardzo obszernie będzie mówiła pani dyrektor.

Kwestia kamer nasobnych. Liczby poda pani dyrektor, natomiast, szanowni państwo, ja w Policji jestem od 33 lat i chcę powiedzieć, że ostatnie dwa programy modernizacji w sposób niezwykle podniosły profesjonalizm polskich policjantów w kwestii wyposażenia w narzędzia. Wszystkim osobom, które były w to zaangażowane, że powstały te programy modernizacji, chcę bardzo serdecznie podziękować.

Pani poseł mówiła o doborze na zasadzie młody i stary, ja bym powiedział mniej i bardziej doświadczony. Co do zasady tak się robi od zawsze, nie tylko jeśli chodzi o patrole, ale również jeśli chodzi o pracę w wydziale dochodzeniowym, czy w każdym innym. To jest naturalne, że do osoby, która jest doświadczona, dodaje się mniej doświadczoną, która czerpie wiedzę i doświadczenie od osoby starszej. Co do zasady tak się dobiera policjantów.

O szkoleniach dla kadry dowódczej również powie pani dyrektor, bo te szkolenia są w wielu obszarach, w różnym zakresie, będziemy o tym mówić. Pani dyrektor odniesie się również do kwestii liczby policjantów w oddziałach prewencji.

Rozróżnienie stosowania środków przymusu bezpośredniego. Stosowanie środków przymusu bezpośredniego jest uregulowane w ustawie o Policji, w rozporządzeniach, jest określone wobec kogo można te środki stosować, a wobec kogo nie, natomiast na pewno nie ma rozróżnienia z uwagi na płeć, z uwagi na kolor skóry czy cokolwiek innego tego typu.

Jeżeli chodzi o kamery nasobne i korzyści płynące z ich stosowania, to myślę, że w sposób wyczerpujący wypowiedział się pan minister, pan poseł Zieliński, który – jak powiedział – wdrażał te narzędzia w polskiej Policji. Kamery te służą zarówno bezpieczeństwu policjantów, jak i dają nam obraz interwencji.

Szanowni państwo, było wiele pytań, ale one odnoszą się do tego drugiego bloku, do którego wskazuję panią dyrektor. Pani dyrektor w sposób obszerny wypowie się na te wszystkie tematy, a jeśli będą jeszcze jakieś pytania, to będziemy się do nich ustosunkowywać. Bardzo proszę, pani dyrektor.

Zastępca dyrektora Biura Kadr, Szkolenia i Obsługi Prawnej w Komendzie Głównej Policji insp. Dorota Przepolska:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, chciałabym powiedzieć kilka słów na temat szkolnictwa policyjnego, bo wielokrotnie pojawiały się o to zapytania. Na dzień dzisiejszy szkolnictwo policyjne wygląda w następujący sposób... Mamy cztery rodzaje szkoleń: szkolenie zawodowe podstawowe, podoficerskie, aspiranckie i oficerskie. Uzupełnieniem szkoleń zawodowych są kursy specjalistyczne – które są realizowane w ramach centralnego doskonalenia zawodowego, czyli są realizowane przez szkoły policyjne – i doskonalenie lokalne. Jeżeli chodzi o te cztery rodzaje szkoleń, to pytaliście państwo również o zagadnienia praktyczne i teoretyczne. Zacznę od pierwszego szkolenia, a jednocześnie odpowiem na pytania dotyczące szkoleń policjantów w oddziałach prewencji.

Proszę państwa, każdy nowo przyjęty policjant po złożeniu przysięgi kierowany jest na szkolenie zawodowe podstawowe, które trwa 1123 godziny lekcyjne, czyli 144 dni szkoleniowe. Od poniedziałku do piątku są prowadzone zajęcia lekcyjne. Gdybyśmy to przeliczyli, to jest niespełna siedem miesięcy. Na to szkolenie zawodowe podstawowe kierowani są wszyscy policjanci, bez względu na to, gdzie w przyszłości będą pełnili swoją służbę. Każdy z policjantów ma obowiązek odbycia takiego szkolenia.

Co omawiamy i co jest realizowane podczas tego szkolenia? Proszę państwa, podczas tego szkolenia policjanci są zapoznawani z taktyką i techniką interwencji, z wyszkoleniem strzeleckim, z zabezpieczeniem miejsca zdarzenia, z elementami prawa procesowego, karnego, z prawem wykroczeń. Zapoznawani są również z zabezpieczaniem imprez masowych, z elementami wynikającymi z prawa o ruchu drogowym, z pełnieniem służby w Pomieszczenia dla Osób Zatrzymanych, z zagadnieniami pierwszej pomocy. Jeżeli państwo spojrzelibyście na program szkolenia zawodowego podstawowego, to jest to program interdyscyplinarny. Na czym polega ta interdyscyplinarność? Otóż każdy wykładowca, który realizuje zajęcia na szkoleniu zawodowym podstawowym, ma obowią-

zek zapoznania się z całym programem, ponieważ te treści tak naprawdę się przeplatają we wszystkich tematach omawianych na szkoleniu zawodowym podstawowym.

Jeżeli mówimy na temat teorii i teoretycznych zajęć na szkoleniu zawodowym podstawowym, to one przedstawiają się procentowo w granicach 40%. Omawiamy tam treści teoretyczne, czyli zasady stosowania środków przymusu bezpośredniego, przypadki użycia broni palnej. Policjanci poznają również przestępstwa, wykroczenia, bo należy pamiętać, że to są osoby, które nie mają żadnego doświadczenia z prawem i musimy je zapoznać z tymi elementami.

Po każdym zajęciach teoretycznych realizowane są zajęcia praktyczne w formie symulacji, tudzież pokazów czy różnego rodzaju ćwiczeń. Jeżeli policjant jest uczony legitymowania osoby, to nie znaczy, że uczymy go tego tylko na początku szkolenia zawodowego podstawowego, ale jest tego uczony przez cały czas. Jeżeli przychodzi do czynności związanych z nałożeniem grzywny w drodze mandatu karnego – a taką umiejętność ma też posiadać podczas szkolenia zawodowego podstawowego – to najpierw musi wylegitymować osobę, dokonać sprawdzenia jej w systemach, potem musi zdecydować, czy dana osoba popełniła wykroczenie, czy też nie, i zdecydować, jaki rodzaj mandatu nałożyć na daną osobę lub też go nie nakładać i zastosować środek oddziaływania wychowawczego, albo skierować wniosek do sądu. Te wszystkie czynności musi wykonać policjant. Wykonuje to w patrolach dwuosobowych przy udziale pozorantów, którzy biorą czynny udział w tych zdarzeniach.

Na szkoleniu zawodowym podstawowym 60% zajęć to są zajęcia stricte praktyczne. Proszę pamiętać, że w trakcie szkolenia zawodowego podstawowego 30% stanowią zajęcia poświęcone na środki przymusu bezpośredniego i broń palną.

Jeżeli chodzi o szkolenie zawodowe podstawowe, to 146 godzin przeznaczonych jest na szkolenie strzeleckie, a 196 godzin przeznaczonych jest na typową taktykę i technikę interwencji. Oprócz tego 92 godziny są przeznaczone na postępowanie z osobami, które są pod wpływem alkoholu lub środków odurzających, a 42 godziny na pierwszą pomoc.

Każda osoba realizująca zajęcia z taktyki i techniki interwencji i ze środków przymusu bezpośredniego oprócz uprawnień instruktorskich... Jeżeli chodzi o środki przymusu i broń palną, to każdy z instruktorów – w myśl obowiązujących przepisów – posiada tytuł ratownika medycznego, ratownika po studiach lub po kwalifikowanej pierwszej pomocy, bo takie są wymagania. Każdy z instruktorów realizujących chociażby symulację z interwencji policyjnych jest jednocześnie ratownikiem medycznym w myśl ustawy o ratownictwie medycznym. Szkolenie zawodowe podstawowe, tak jak powiedziałam, jest interdyscyplinarne i przygotowuje policjanta do wykonywania podstawowych zadań w pionie prewencji. Po takim szkoleniu policjant uzyskuje uprawnienia, po pierwsze, do stosowania środków przymusu, a po drugie uprawnienia do korzystania z broni palnej.

Proszę państwa, należy pamiętać, że kolejnym elementem, który jest po szkoleniu zawodowym podstawowym, jest kolejne szkolenie – podoficerskie. Budując wszystkie programy szkolenia, dokonywaliśmy gradacji umiejętności, czyli na szkolenie zawodowe podstawowe przychodzi osoba, którą uczymy, następnie wyżej nasilamy te treści, które są przekazywane.

W przypadku podoficera – czyli szkolenia zawodowego podoficerskiego – mamy znowu tego policjanta i przygotowujemy go do kolejnego etapu zaznajamiania z wiedzą i umiejętnościami. W przypadku szkolenia zawodowego podoficerskiego, aspiranckiego, a tym bardziej oficerskiego, skupiamy się już na metodach typowo aktywizujących, czyli mówimy o dyskusji, przeprowadzamy pokazy, symulacje. Mamy dużo więcej zajęć praktycznych niż teoretycznych. W przypadku szkolenia zawodowego podoficerskiego przedstawiane są zagadnienia z prawa wykroczeń, mowa jest również o kamerach nasobnych.

Zapomniałam państwu wspomnieć, że w szkoleniu zawodowym podstawowym – podczas realizacji zagadnień z interwencji policyjnych – policjanci również w trakcie tych symulacji mają zamontowane na umundurowaniu kamery nasobne, ponieważ szkoły są wyposażone w kamery nasobne i mają obowiązek – wynikający z programu – że podczas realizacji zajęć dotyczących symulacji z interwencji policyjnych kamery nasobne muszą

być noszone przez policjantów. Zatem od samego początku przygotowujemy policjanta do korzystania z kamer nasobnych.

Droży państwo, jeszcze na marginesie dodam, że aby upraktyczyć szkolenie zawodowe podstawowe, wszyscy policjanci na szkoleniu zawodowym podstawowym odbywają pięciodniowe praktyki w jednostkach terenowych. Tam właśnie – pod przewodnictwem starszych kolegów – realizują te praktyki, czyli pełnią służbę ośmiogodzinną w systemie trzymianowym z policjantami z prewencji, z ruchu drogowego, z dzielnicowymi. Odbywają praktyki. Ten temat jest zwany w szkolnictwie policyjnym jednostką szkoleniową. To polega na zaliczeniu – policjant musi odbyć te pięć dni praktyk w systemie ośmiogodzinnym.

Wracając do szkolenia zawodowego podoficerskiego, to, tak jak już wspomniałam, mówimy o wykroczeniach, mówimy również o kamerach nasobnych, omawiane są treści związane z pracą operacyjną, z elementami wynikającymi z procesowego prawa karnego. Na tych zajęciach omawiane są również zagadnienia z pierwszej pomocy i tzw. trudne interwencje, realizowane jest również wyszkolenie strzeleckie.

Proszę państwa, odpowiadając jednocześnie na pytanie pana posła, na każdych zajęciach, gdzie jest mowa o interwencjach policyjnych, mamy obowiązek – wynikający z programu, jak również z poleceń wyższych przełożonych – omawiania zagadnień i omawiania interwencji zakończonych niestety skutkiem śmiertelnym. Oprócz tego biuro kontroli wysyła do szkół nagrania z kamer do wykorzystania w ramach realizacji zajęć i nie tylko na tych szkoleniach, o których za chwilę jeszcze powiem, czyli w ogóle w procesie dydaktycznym. One są oczywiście anonimizowane, ale są przesyłane do szkół z poleceniem wykorzystywania jako materiał poglądowy do realizacji zajęć.

Ponadto, jeżeli chodzi zarówno o szkolenia podstawowe, podoficerskie, jak i aspiranckie oraz oficerskie, z założeń programowych wynika, że każdy realizujący te zajęcia ma odwoływać się do jak najbardziej aktualnych zagadnień praktycznych. Proszę również pamiętać, że w szkołach policyjnych pracują nauczyciele z bogatym doświadczeniem terenowym, przyjmowani są do szkół najczęściej policjanci, którzy mają około 10 lat służby, więc to są doświadczeni policjanci, którzy przechodzą indywidualną rekrutację na dane stanowisko. Oprócz tego sprawdzane są ich akta osobowe, w jaki sposób przebiegała ich dotychczasowa służba.

Szkolenie zawodowe podoficerskie i szkolenie zawodowe aspiranckie trwa około miesiąca. Jeżeli chodzi o szkolenie zawodowe aspiranckie, droży państwo, to poziom jest już taki, że zaczynamy przygotowywać policjanta do pełnienia pierwszych funkcji kierowniczych. Oprócz zagadnień, które są związane z trudnymi interwencjami, z pierwszą pomocą, z wyszkoleniem strzeleckim, przygotowujemy i wprowadzamy pierwsze zajęcia z zarządzania, a mianowicie te, które później mogą nam ewentualnie się przydać chociażby w przypadku, kiedy będziemy mieli osoby zatrudnione w oddziałach prewencji. Na tym szkoleniu realizowane są też czynności związane z odpowiedzialnością karną policjanta za przekroczenie uprawnień, z elementami nadzoru, w sytuacjach, kiedy środek przymusu bezpośredniego zostanie użyty bezpodstawnie. Jak wspomniałam, nauczyciel realizujący każdy z programów ma obowiązek stosowania tego, co mamy, na bieżąco, i omawiania tych treści.

Natomiast szkolenie oficerskie trwa niespełna cztery miesiące i przygotowuje oficerów, kończy się również egzaminem tak jak pozostałe szkolenia. Przygotowujemy policjantów z: taktyki i techniki interwencji, pierwszej pomocy, trudnych interwencji. Są też przewidziane zajęcia z zarządzania kryzysowego, z zarządzania zasobami ludzkimi, jak również z prawa karnego, cywilnego, administracyjnego. Taka szeroka działka jest niezbędna do wykształcenia w przyszłych naszych oficerach wiedzy i umiejętności, aby byli przygotowani do wykonywania zadań na stanowiskach kierowniczych.

Droży państwo, warto też podkreślić, że na każdym z tych szkoleń mówimy również o zagadnieniach stricte psychologicznych i zasadach etyki zawodu. Każdy z programów ma to w swoich założeniach. W trakcie realizacji tematów każdy wykładowca ma obowiązek odwoływania się do zasad etyki zawodowej i do wszelkiego rodzaju zasad dotyczących zakazu stosowania tortur i nieludzkiego traktowania. W przypadku szkoleń zawodowych podstawowych policjanci są zaznajamiani z zasadami etyki zawodowej, z zarządzeniem

805 komendanta głównego Policji, poznają tę problematykę. Natomiast przy każdej sytuacji policjanci realizujący zajęcia mają obowiązek nie tylko suchego odwoływania się: „proszę państwa, to jest § 3 zasad etyki zawodowej”, ale mają za zadanie przytoczyć konkretny przykład, do którego doszło podczas realizacji zadań służbowych, a więc co takiego zrobił policjant, że jego zachowanie wyczerpało znamiona naruszenia zasad etyki zawodowej.

Proszę państwa, oprócz czterostopniowego szkolenia policjantów mamy w ofercie – jako uzupełnienie tych szkoleń – 129 kursów specjalistycznych realizowanych w szkołach Policji. Proszę państwa, jeżeli chodzi o kursy specjalistyczne, to mamy przygotowanych dla służby prewencyjnej 48 kursów, poza tym 36 o tematyce kryminalnej i śledczej oraz 35 o tematyce ogólnopolicyjnej. Mamy też szkolenia dla osób pełniących służbę w kontyngentach policyjnych, dla przewodników psów oraz dla kandydatów, którzy są przygotowywani do objęcia stanowiska oficera łącznikowego.

Sama Policja w swojej ofercie posiada 6 kursów specjalistycznych, które przygotowują instruktorów. Najważniejsze kursy, które są realizowane, to: kurs instruktorów strzelań policyjnych, kurs instruktorów taktyki i techniki interwencji, minersko-pirotechniczny, technicznych środków wzmocnienia albo kurs instruktorski, który przygotowuje do stosowania przedmiotów obezwładniania za pomocą energii elektrycznej oraz, jako ostatni kurs instruktorski, kurs zwalczania terroryzmu.

Proszę państwa, w ofercie kursów specjalistycznych niektóre z nich są kursami obowiązkowymi. Takim kursem jest kurs dla instruktorów strzelań policyjnych, gdyż osoba, która prowadzi te zajęcia z szerokorozumianego strzelania – w jednostce szkoleniowej czy w jednostce terenowej – musi posiadać kurs instruktorów strzelań policyjnych, który jest co 3 lata uzupełniany kursem doskonalącym. Każdy z policjantów, który prowadzi strzelanie w Policji, musi mieć ukończony ten kurs.

Kursem, który jest zalecany, aby został ukończony, jest kurs z taktyki i techniki interwencji. Jest on przeprowadzany dla policjantów, którzy w jednostkach terenowych realizują lokalne doskonalenie zawodowe, chociażby z podnoszenia sprawności fizycznej czy z taktyki i techniki interwencji, gdzie – jak państwo wiecie – policjant jest zobligowany do odbywania szkoleń regularnych, zdaje egzaminy z tym zakresem i jest zobowiązany do podnoszenia sprawności fizycznej.

Mamy również kursy nieobowiązkowe. Do takich kursów – udzielając odpowiedzi na zadane pytanie – należą nie tylko kursy dla kadry dowódczej oddziałów prewencji Policji, lecz także dla dowódców akcji i operacji. W Policji mamy dwa takie kursy – kurs specjalistyczny dla średniej kadry dowódczej oddziałów prewencji Policji i samodzielnych pododdziałów Policji oraz kurs specjalistyczny dla dowódców akcji i operacji.

Jeżeli chodzi o ten pierwszy kurs, kadry OPP – bo tak na niego mówimy – to podczas tego kursu oprócz nauczycieli pracujących w szkołach, realizujących te zajęcia, korzystamy również z pomocy dowódców oddziałów prewencji lub zastępców dowódców oddziałów prewencji, którzy realizują w tym zakresie problematykę typowo dowódczą i zarządczą. Korzystamy również z pomocy szkoleniowców, którzy pracują w oddziałach prewencji. Przy czym podkreślę – co było jasno i wyraźnie zaznaczone, i przyjęto naszą argumentację w tym zakresie podczas kontroli przeprowadzonej przez NIK – że nie każdy z dowódców operacji, nie każdy z dowódców kadry OPP jest zobowiązany skończyć ten kurs. To jest mile widziane, natomiast to nie jest kurs obowiązkowy. Proszę państwa, oczywiście sukcesywnie szkolimy, bo większość dowódców oddziałów prewencji, zastępców, jak również niższy szczebel kierowniczy, ma już skończone te kursy. Fluktuacja, jeżeli chodzi o kadrę kierowniczą w oddziałach prewencji, nie jest zbyt duża. Większość osób zajmujących stanowiska kierownicze, odpowiedzialnych za prowadzenie akcji czy operacji, ma ukończone takie kursy specjalistyczne. Natomiast takie kursy są realizowane i na bieżąco prowadzone. Jeden kurs kadry OPP jest prowadzony w Słupsku, a drugi u pani komendant w Wyższej Szkole Policji w Szczytnie.

Proszę państwa, powiem jeszcze kilka słów na temat środków przymusu bezpośredniego, to będzie jednocześnie odpowiedź na państwa pytania o szkolenia. Jeżeli chodzi o kursy specjalistyczne, to – tak jak powiedziałam – są realizowane w szkołach policyj-

nych. Oprócz tego Policja prowadzi tzw. lokalne doskonalenie. To jest prowadzone w jednostkach terenowych, w zależności od tego, jakie potrzeby ma dana jednostka terenowa.

W ramach lokalnego doskonalenia zawodowego obowiązkowo są prowadzone dwa kursy. Pierwszy dotyczy użycia siły fizycznej jako środka przymusu bezpośredniego, natomiast drugi, który jest kursem obowiązkowym, to kurs użycia pałki służbowej jako środka przymusu bezpośredniego. Jak już państwo wiecie – bo to było wielokrotnie powtarzane na posiedzeniach Komisji – od 2021 r. prowadzimy obowiązkowy kurs dla policjantów pionu prewencji i wywiadowców z tzw. trudnych interwencji. Dzisiaj już jesteśmy na tym etapie, że do końca czerwca zostało przeszkolonych prawie 40% policjantów. Zostali przeszkoleni dwukrotnie, bo ten kurs jest kursem cyklicznym. Z polecenia kierownictwa Policji policjanci mają cyklicznie, corocznie przechodzić takie szkolenie. Dzisiaj mamy już 40% osób przeszkolonych w ramach tego kursu.

Proszę państwa, oprócz tego w ramach 19 różnego rodzaju kursów specjalistycznych omawiana jest szeroko problematyka środków przymusu bezpośredniego – jest kurs z taktyki i techniki interwencji czy z podejmowania interwencji wobec agresywnych i niebezpiecznych przestępców. Jeżeli mówimy o środkach przymusu bezpośredniego, to są one w największym zainteresowaniu kierownictwa polskiej Policji, co ma jednocześnie przełożenie na programy szkoleń.

Chciałabym powiedzieć – żeby wspomnieć i pokreślić to, że szkolenia policjantów i kursy mają wymiar bardziej praktyczny – że w szkołach wykorzystujemy, tak jak już wcześniej powiedziałam, pomoc policjantów z jednostek terenowych. W 2022 r. z takiej pomocy korzystaliśmy w przypadku ponad 300 osób, które przeprowadziły ponad 16 tys. godzin lekcyjnych. Możecie państwo zadać pytanie, na jakich jeszcze kursach są wykorzystywani tacy policjanci. Na przykład na kurs OZI, czyli współpracy z osobowymi źródłami informacji, zapraszamy policjantów zajmujących się werbunkiem w komendach wojewódzkich. Oni biorą udział w symulacjach właśnie na tym kursie, kiedy mamy kandydata, który będzie pracował z osobowymi źródłami informacji, a po drugiej stronie mamy pozoranta, policjanta, który faktycznie zajmuje się werbunkiem.

Jeżeli chodzi na przykład o wszystkie kursy medialne realizowane w szkołach policyjnych, to mamy zalecenie, aby wykorzystywać wiedzę i doświadczenie rzeczników prasowych komendantów wojewódzkich.

Proszę państwa, na przykład na kursie ITŚW wykorzystywani są policjanci, którzy mają w obsłudze miotacze wody typu Tajfun I i II. Na przykład na kursie DZO, czyli kursie obronnym, wykorzystujemy policjantów z jednostek terenowych zajmujących się obronnością w jednostkach terenowych. W realizacji procesu dydaktycznego korzystamy z pomocy naszych kolegów, którzy na bieżąco tak pracują i na bieżąco mają do tego dostęp.

Drodroż państwo, oprócz tego należy pamiętać, że to w Policji pisane są programy wszystkich szkoleń i kursów specjalistycznych, które powstają pod przewodnictwem nauczycieli policyjnych z WSP. Do komisji w tym zakresie bierzemy również policjantów z jednostek terenowych, którzy zajmują się daną problematyką. Podam państwu przykład z ostatnich dni... Za chwilę będziemy zmieniali programy szkoleń zawodowych – podstawowego, podoficerskiego, aspiranckiego i oficerskiego – ponieważ zmieniają się przepisy w zakresie Kodeksu postępowania cywilnego i w zakresie procedury niebieskiej karty. Oprócz tego, że tam są przedstawiciele szkół, przedstawiciele biura prewencji, to mamy również przedstawicieli jednostek terenowych, którzy na co dzień zajmują się procedurą niebieskiej karty, po to, żeby w trakcie przygotowania programu to oni – posiadając wiedzę i umiejętności w tym zakresie – wspomogli nauczycieli policyjnych w tym, żeby zostały w tych programach zawarte treści jak najbardziej adekwatne do tego, co jest realizowane w jednostkach terenowych.

Proszę państwa, wspominałam również o tym, że mamy kadrę dydaktyczną, która ma wieloletnie doświadczenie zawodowe, ale te wszystkie zadania, które realizujemy w trakcie szkoleń i kursów, nie obyłyby się bez obiektów. Mianowicie każda ze szkół – i państwo wiecie, bo byliście państwo w WSP w Szczytnie, niektórzy z państwa byli u pani komendant w Sułkowicach – jest wyposażona w obiekty symulacyjne i sale specjalistyczne.

Jeżeli chodzi o sale specjalistyczne, to są to sale, które służą na przykład do dokonywania sprawdzeń w Krajowym Systemie Informacyjnym Policji. Policjanci logują się na komputerach i dokonują sprawdzenia. Są też sale pierwszej pomocy, gdzie prawie każda ze szkół realizuje kurs specjalistyczny kwalifikowanej pierwszej pomocy. Jak państwo wiecie, wymagania dotyczące wyposażenia szkoły wynikają z rozporządzenia w sprawie kursu kwalifikowanej pierwszej pomocy, który jest dla wszystkich jednakowy czy to dotyczy policjantów, strażaków, czy osób cywilnych.

Mamy obiekty symulacyjne, które mają za zadanie przedstawić dane rzeczy w rzeczywistości, czyli na przykład obiekty, które są barami, mieszkaniami, dworcami. Należy zaznaczyć, że większość tych obiektów symulacyjnych jest podłączona pod kamery, zajęcia są nagrywane, dzięki czemu wykładowca może później je odtworzyć, podać przykład, omówić wszystkie plusy i minusy realizacji zajęć. Wydaje mi się, drodzy państwo, że to potwierdza to, o czym powiedziałam na początku, że Policja, przygotowując policjanta do realizacji zadań, przygotowuje go w sposób praktyczny.

Odpowiadając jeszcze na pytanie dotyczące oddziałów prewencji, ile osób jest tam zatrudnionych, na dzień 1 lipca 2023 r. w oddziałach prewencji stan etatowy wynosi 8024 osoby. Natomiast dzisiaj nie jestem w stanie państwu odpowiedzieć, jak wyglądają... Mogę powiedzieć jedynie, ilu mamy oficerów, aspirantów i podoficerów, ale to jest stan na dany garnizon i ogólny stan, jeżeli chodzi o Policję. Dla przykładu mamy 792 oficerów, 1253 aspirantów i 5979 podoficerów.

Drodzy państwo, dzisiaj jesteśmy na etapie dokonywania zakupu kamer policyjnych. W trakcie procedowania mamy 350 kamer, natomiast mamy dzisiaj w Policji 5857 kamery nasobnych.

Posel Piotr Kaleta (PiS):

Pani pułkownik, ile kosztuje jedna kamera?

Zastępca dyrektora biura w KGP insp. Dorota Przepolska:

Mogę panu, panie pośle, powiedzieć, ile kosztują dobre buty.

Posel Piotr Kaleta (PiS):

Trochę nie w temacie, ale kiedyś dopytam.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Bardzo dziękuję, pani inspektor, za wyczerpującą odpowiedź.

Czy ktoś z pań lub panów posłów chciałby jeszcze zadać pytanie? Pan generał jeszcze, proszę.

Komendant Stołeczny Policji nadinsp. Paweł Dzierżak:

Przepraszam, ale spróbuję to doprecyzować. To nie jest koszt samej kamery, tylko to jest cały system, który tworzy całość, w postaci ładowarek, możliwości zrzutu, zabezpieczenia nagranych materiałów, serwerów, na których to jest gromadzone.

Powiem z własnego doświadczenia, że kamery to świetne rozwiązanie. Wszyscy policjanci coraz bardziej przekonują się do kamer, tylko że to jest sprawa, która ma dopiero kilka lat. Część policji na świecie w ogóle nie jest zainteresowana kamerami. Nasze kierownictwo, my jako policjanci, dla nas to jest świetne rozwiązanie. To jest również bezpieczeństwo prawne policjanta, który się tym posługuje.

Dlatego nie ma tu sporu, czy wyposażać, czy nie wyposażać, tylko kiedy. To jest kwestia finansowa, kwestia tego na przykład, że części przetargów nie udało się zrealizować ze względu na to, że firmy nie były w stanie dostarczyć takiej liczby kamer, jak byśmy chcieli. Dzisiaj ok. 30% kamer, które są w naszej dyspozycji na przykład w oddziale prewencji, o którym wcześniej wspominaliśmy, i w ruchu drogowym – bo to są nasze dwa priorytety – zapewniają bezpieczeństwo i możliwość monitorowania trudnych, niebezpiecznych interwencji oraz ważnych interwencji z punktu widzenia bezpieczeństwa powszechnego.

Natomiast co do przechowywania – bo pani poseł pytała o przechowywanie tych filmów – to one są gromadzone i zabezpieczane w zależności od potrzeb. To jest kwestia techniczna. Może jak będziemy mieli pieniądze na serwery, wtedy będzie można gromadzić cały czas te materiały, natomiast one są usuwane po określonym czasie ze względów

technicznych. Nie ma możliwości, aby gromadzić wszystkie materiały. Natomiast wszystkie materiały, które będą stanowiły dowód w sprawie – będą stanowiły materiał do wykorzystania w postępowaniach przygotowawczych czy naszych wewnętrznych – są od razu zabezpieczane i pozostają w dyspozycji administratorów tych urządzeń i tych materiałów. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Jeszcze pan poseł Krutul.

Poseł Paweł Krutul (Lewica):

Cieszy mnie pozytywna opinia, jeżeli chodzi o nabywanie tych kamerek. Czy państwo może pamiętać z roku na rok, ile my ich kupujemy? Czy mamy progres, czy to jakoś się zatrzymuje, jeżeli chodzi o ich nabywanie? Jaka jest żywotność takiego zestawu?

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Czy ktoś z państwa potrafi odpowiedzieć? Proszę.

Zastępca Komendanta Głównego Policji nadinsp. Paweł Dobrodziej:

Szanowny panie pośle, otrzymałem w tej chwili informację, że w tym roku planujemy zakup 401 sztuk kamerek nasobnych. W latach 2024–2025 z programu modernizacji Policji zaplanowano środki w wysokości 28 400 tys. zł, co przy dzisiejszych cenach pozwoli na zakup około 1400 sztuk. Liczba kupowanych w tym roku kamer wynika z możliwości rynku, jeśli chodzi o ich dostępność, i z braku ofert, które spełniałyby nasze wymagania. Natomiast jeżeli chodzi o precyzyjne dane w rozbiciu na lata, to oczywiście, panie pośle, możemy udzielić takiej informacji na piśmie.

Poseł Paweł Krutul (Lewica):

To nie jest jakaś zawrotna liczba. 400 sztuk rocznie jest nabywanych na taką formację... Ja się nie czepiam, tylko mówię, że to nie jest oszałamiająca liczba.

Zastępca Komendanta Głównego Policji nadinsp. Paweł Dobrodziej:

Panie pośle, powiedziałem, z czego wynikają trudności.

Koszt jednej kamery z systemem to ok. 20 tys. zł. Świadomie podczas mojej wypowiedzi mówiłem o programie modernizacji, o tym, jak Policja się rozwija dzięki temu programowi. Jesteśmy olbrzymią formacją. Musimy dbać o uzupełnianie sprzętu, o zakup nowych narzędzi we wszystkich obszarach – logistyce, pionie kryminalnym, pionie prewencji. Staramy się to robić rozważnie oraz według potrzeb i środków, jakimi dysponujemy. Przed chwilą powiedziałem, jakie środki przeznaczamy w tym roku. Zależy nam na tym, jak mówił pan gen. Paweł Dzierżak, żeby wyposażać policjantów w te kamery, ponieważ uważamy, że to jest dobre narzędzie.

Poseł Paweł Krutul (Lewica):

A jaką mają żywotność?

Zastępca Komendanta Głównego Policji nadinsp. Paweł Dobrodziej:

Na razie wszystkie kamery funkcjonują, natomiast to też są bardzo indywidualne sprawy, bo one są użytkowane każdego dnia, w różnych warunkach, tak że to są bardzo indywidualne sprawy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Bardzo państwu dziękuję za wyczerpującą informację. Chciałbym podziękować za państwa pracę, a ponieważ za dwa tygodnie jest państwa święto, to w imieniu całej Komisji chciałem złożyć całej formacji – na państwa ręce, na ręce państwa komendantów – jak najlepsze życzenia. Życzymy przede wszystkim bezpiecznej służby dla wszystkich państwa, awansów i spełnienia marzeń, a także tego, żeby policjanci po każdej służbie bezpiecznie wracali do domów i spędzali czas w rodzinnym gronie. Proszę przekazać te życzenia od całej naszej Komisji.

Na tym wyczerpaliśmy porządek obrad. Zamykam posiedzenie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych.